

# PRZYMIERZE i Rozmowa

STUDIOWANIE PARSZY Z RABINEM SACKSEM

[www.rabbisacks.org](http://www.rabbisacks.org)

[f/rabbisacks](https://www.facebook.com/rabbisacks)

[@rabbisacks](https://twitter.com/rabbisacks)

[@rabbisacks](https://www.instagram.com/rabbisacks)



T"02

Tłumaczenie: Wioleta Urbańska  
**CHIDUSZ.COM**

## Światło świętości

Szemini – 22 kwietnia 2017/26 nisan 5777

Nadeszła ważna chwila. Przez siedem dni – zaczynając od 23 dnia miesiąca adar – Mojżesz konsekrował Aarona i innych kapłanów. Teraz, w rosz chodesz miesiąca nisan nadszedł czas, aby Aaron rozpoczął swoje zadanie, służąc ludziom w imieniu Boga:

„Nadeszło to ósmego dnia, Mojżesz wezwał Aarona i jego synów, i starszych Izraela, i powiedział do Aarona, weź młodego byka jako ofiarę za grzechy oraz barana bez skazy jako ofiarę całopalną i złóż je przed Panem”.

Jakie jest znaczenie słów „ósmego dnia”, od których pochodzi nazwa naszej sidry – szmone (hebr. osiem)? Aby zrozumieć głęboką symbolikę liczby osiem, musimy odnieść się do historii stworzenia.

Na początku, kiedy wszystko było „zamętem i bezładem”, Bóg stworzył wszechświat. Dzień po dniu akt stworzenia rozszerzał się na kolejne sfery. Jako pierwsze powstały światło i ciemność, wody górne i dolne, morze i suchy ląd. Następnie pojawiły się elementy wypełniające te przestrzenie: słońce, księżyc i gwiazdy, ryby i ptaki; a na końcu zwierzęta lądowe, aż dzieło stworzenia zostało zakończone na człowieku. Po nim nastąpił szabat – dzień siódmy – czas ograniczeń i świętości, kiedy to Bóg, a potem ludzie, z którymi zawarł przymierze, odpoczywali, aby pokazać, że istnieją granice tworzenia („Dlaczego imię Boga to Szadaj? Gdyż on powiedział światu – wystarczy – sze-amar le-olam daj”). Natura jest spójna, każdy jej element ma swoje miejsce, funkcje i godność w całości istnienia. Świętość polega na przestrzeganiu granic i szanowaniu naturalnego porządku.

Oto siedem dni. Jednak na czym polega znaczenie dnia ósmego – dnia po stworzeniu? Aby to zrozumieć, musimy odnieść się do Tory *sze-be-al pe*, do tradycji ustnej.

Szóstego dnia Bóg podjął najbardziej doniosłą decyzję – stworzyć istotę, która tak jak On, będzie miała zdolność tworzenia. Jest wprawdzie zasadnicza różnica pomiędzy ludzką kreatywnością („coś z czegoś”) a Boską zdolnością tworzenia („czegoś z niczego”) i to właśnie dlatego ludzie są „na obraz Boga”, a nie, jak twierdził Nietzsche, samymi bogami.

Umiejętność tworzenia idzie jednak w parze ze zdolnością do niszczenia. Jedno nie może istnieć bez drugiego. Każdy nowy wynalazek może być użyty zarówno do tego, aby uzdrawiać, jak i ranić. Każda siła może być przekształcona w dobro, jak i zło. To właśnie dlatego, inaczej niż w przypadku pozostałych elementów boskiej kreacji, biblijny opis stworzenia człowieka rozpoczyna się od słowa „uczynimy”, jakby zapowiadając ryzyko, które zawiera się w stworzeniu kogoś, kto posiadać będzie zdolność mówienia, kreatywności i wolną wolę. Jedynego stworzenia, które będzie mogło okazać Bogu nieposłuszeństwo i zagrozić porządkowi natury. Niebezpieczeństwo szybko staje się jasne. Bóg mówi pierwszemu człowiekowi, aby nie jadł owocu jednego z drzew. Rodzaj tego drzewa nie ma znaczenia, ważna jest jego symboliczna funkcja. Drzewo ma pokazać, że stworzenie ma granice, a najważniejsza z nich to ta pomiędzy dozwolonym i zakazanym. Właśnie dlatego, nawet w raju, musiało znajdować się coś zakazanego. Kiedy pierwsi ludzie zjedli owoc z zakazanego drzewa, harmonia pomiędzy człowiekiem a przyrodą została zachwiana, ludzkość zatraciła swoją niewinność. Po raz pierwszy doszło do konfliktu pomiędzy przyrodą (światem, który zastaliśmy), a kulturą (światem, który tworzymy). Skutkiem tego konfliktu była utrata raju.

Mędracy zastanawiali się nad chronologią zdarzeń w tej narracji. Według nich dramat stworzenia i nieposłuszeństwa Adama i Ewy miał miejsce szóstego dnia. W dniu, w którym zostali stworzeni, otrzymali również zakaz spożywania z drzewa, zakaz ten następnie złamali i zostali wygnani z raju. Ich karą było jednak nie tylko wygnanie. Gdy dzień miał się ku końcowi i nadchodziła noc, po raz pierwszy Adam i Ewa doświadczyli ciemności.

W swoim miłosierdziu Bóg odroczył jednak wyrok i pozwolił im na pozostanie w ogrodzie Eden jeszcze przez jeden dzień – szabat. Przez cały ten dzień słońce nie zachodziło, kiedy jednak zaczęła zbliżać się noc, Bóg pokazał pierwszym ludziom, jak rozpalać ogień. Światło niebios zaczynało gasnąć wraz z kończącym się szabatem. Adam obawiał się węża, który mógłby zaatakować go w ciemności. Dlatego też Bóg rozświetlił jego umysł i nauczył go, jak używając krzesiwa rozpalić ogień

i jak wykorzystywać go do własnych potrzeb. Właśnie ten moment, według mędrców, upamiętniamy podczas hawdali, gdy na zakończenie szabat zapalamy świecę i w ten sposób rozpoczynamy nowy tydzień.

Jest zatem zasadnicza różnica pomiędzy światłem dnia pierwszego („I rzekł Bóg: niech się stanie światło...”) oraz światłem dnia ósmego. Światło dnia pierwszego pochodziło bezpośrednio od Boga. Światło dnia ósmego mogło zaświecić, gdyż Bóg nauczył nas je wzniecać. Symbolizuje to nasze „partnerstwo z Bogiem w dziele stworzenia”. Nie ma nic piękniejszego od tego, jak Bóg pozwala nam razem z nim przynosić światu światło. Szabat upamiętnia dzieło, jakiego Bóg dokonał. Ósmego dnia (mocej szabat) świętujemy naszą zdolność do tworzenia jako istoty stworzone na obraz Boga i jego partnerzy.

Aby w pełni zrozumieć mędrców, należy odwołać się do jednego z najstarszych na świecie mitów: do historii Prometeusza. Według Greków bogowie byli zasadniczo wrogo nastawieni wobec ludzi. Zeus chciał zachować tajemnicę rozpalania ognia, jednak Prometeusz wykraść kilka iskier i nauczył ludzi go używać. Kiedy jego występki wyszedł na jaw, Zeus ukarał go przywiązaniem do skały, tak aby wątroba Prometeusza była w nieskończoność rozszarpywana przez orła. W tym kontekście możemy zobaczyć prawdziwie rewolucyjny charakter judaizmu. Wierzmy w to, że Bóg chce, aby ludzie korzystali ze swojej siły, ale w sposób odpowiedzialny, kreatywny i przestrzegając granic, które stanowią o integralności

natury. Rabiniczna wersja tego, jak Bóg nauczył Adama i Ewę rozpalania ognia, jest dokładnym przeciwieństwem historii o Prometeuszu. Akt miłości Boga przejawia się w nadaniu godności ludziom, których stworzył na swój obraz. Nie ukrywa przed nami tajemnic wszechświata. Nie chce, aby ludzie żyli w stanie nieświadomości czy poddaństwa. Bóg, który tworzy, uprawomocnia nas do tego, abyśmy też tworzyli i pokazuje nam, jak to robić. Chce, abyśmy strzegli świat, który On powierzył nam w opiekę. Takie jest właśnie znaczenie dnia ósmego – ludzki odpowiednik pierwszego dnia stworzenia.

Teraz rozumiemy symboliczne znaczenie tego dnia w odniesieniu do Przybytku. Jak już wcześniej zauważyliśmy, paralele językowe w Torze pokazują, że konstrukcja Miszkanu na pustyni miała odzwierciedlać stworzenie świata przez Boga. Przybytek miał być miniaturą wszechświata stworzoną przez człowieka. Tak jak Bóg stworzył świat po to, by mogli w nim mieszkać ludzie, tak Izraelici na pustyni zbudowali Przybytek jako symboliczny dom dla Boga. To było ich dzieło stworzenia.

Wszystko zatem musiało zacząć się ósmego dnia, tak jak wtedy, kiedy Adam i Ewa zaczęli używać swojego potencjału twórczego. Tak jak Bóg nauczył ludzi, jak rozpalać ogień, wieki później pokazał Izraelitom, jak stworzyć miejsce dla Boskiej obecności, aby towarzyszyło im światło – Światło Boga w postaci ognia, w którym składa się ofiary i w postaci światła płynącego z menory. Jeśli pierwszy dzień symbolizuje Boskie dzieło stworzenia, to dzień ósmy obrazuje dzieło stworzenia, którego dzięki instrukcjom Boga, dokonuje człowiek.

Możemy teraz zrozumieć znaczenie innego ważnego tematu zawartego w Szemini, a mianowicie spisu dozwolonego i zakazanego pożywienia. Wiele razy tłumaczono zasady dotyczące pokarmów. Niektórzy uważają je za motywowane przyczynami higienicznymi. Zwierzęta, które mogą być chore, nie powinny być spożywane. Inni postrzegają te zasady, jako naukę dyscypliny i powściągliwości. Jak mówił Raw: „Przykazania zostały dane, aby udoskonalić ludzkość”. Jednak są też tacy, którzy uważają, że nie należy dopatrywać się w nich logiki, lecz traktować je po prostu jako nadane przez Boga. Z tego punktu widzenia świętość – nasze spojrzenie na Nieskończoność – przekracza ludzkie pojmowanie.

Niemniej jednak najłatwiejsze, a zarazem najbardziej przenikliwe wyjaśnienie daje nam parsza Szemini: „Albowiem Ja Wiekuisty Bóg Wasz: poświęcajcie się, a bądźcie świętymi, bom Ja święty [...] Aby rozróżnić [lehawdil] między czystym, a nieczystym, i między zwierzęciem, które jadanem być może, a zwierzęciem, które jadanem być nie ma”.

Podobne stwierdzenie pojawia się później, w księdze Wa-jikra (20:24-26): „Jam Wiekuisty, Bóg Wasz, który wyróżniłem [hiwdalti] was spośród ludów! A tak rozróżniajcie [we-hiwdaltem] między bydłem czystym, a nieczystym i między ptactwem nieczystym, a czystym, a nie splugawiajcie dusz waszych bydłem i ptactwem i czemkolwiek, co się porusza na ziemi, które wyróżniłem [hiwdalti], aby je poczytać za nieczyste dla Was.

I będziecie mi świętymi, bom święty Ja, Wiekuisty, i wyróżniłem [we-awdil] Was spośród ludów, abyście byli Moimi”.

Najważniejsze są słowa „święty” i „lehawdil” – (rozdzielić) pojawiają się w tych fragmentach odpowiednio siedem i pięć razy.

Być świętym, to znaczy rozróżniać, rozpoznawać i szanować Boski porządek stworzenia. Pierwotnie, według tego, co mówi nam Tora, zarówno ludzie, jak i zwierzęta, byli wegetarianami („Oto oddaję Wam wszelkie ziele rozsiewające nasienie, będące na powierzchni całej ziemi [...] wam niechaj będą na pokarm”). Po potopie ludzie otrzymali zgodę na jedzenie mięsa, jednak bez krwi, która jest oznaką świętości życia. Takie ustępstwo zostało uczynione ze względu na ludzką zdolność do przemocy. To tak, jakby Bóg powiedział: jeśli musisz zabijać, zabijaj zwierzęta, nie ludzi. Niemniej jednak lud Izraela miał być wzorem wyższego ideału. Mógł zabijać zwierzęta na swoje pożywienie, ale tylko te, które najlepiej przedstawiały Boski porządek. Tak więc ptazy zostały zakazane ze względu na brak

określonego miejsca. Inne były wyłączone ze względu na brak określonej formy: stworzenia morskie, które nie mają łusek i płetw, zwierzęta lądowe, jeśli nie przeżuwiają lub nie mają wyraźnie zaznaczonego rozdzielonego kopyta. Stworzenia, które żerują na innych istotach, również są zakazane. Ogólny sens przepisów dotyczących pożywienia polega na wezwaniu ludzi do świętości – dozwolone jest spożywanie tylko tych zwierząt, które są najlepszym przykładem porządku i ładu.

Najlepiej będzie, jeśli zacytuję w tym momencie słowa Leona Kassa z książki „Hungry Soul” („Głodna dusza”):

“Przepisy dotyczące spożywania pokarmów z Księgi Kapłańskiej wyposażają człowieka-zwierzę w wyróżniającą go postawę uczciwości: hołdując regule racjonalnego rozdzielania, celebrować nie tylko racjonalność samego człowieka, ale także jego otwartość na zrozumienie tajemnicy ucieleśnionych form. [...] To, co niskie, zostaje postawione wysoko (lub przynajmniej nieco wyżej) poprzez przyznanie, że jest zależne od tego, co wysoko. To, co wysokie, zostaje postawione niżej, zdemokratyzowane, jak również przyznaje mu się konkretną formę ekspresji w codziennym życiu. Monotonia naszego istnienia i upływ czasu zostają uświęcone, kiedy podział na pozostałe dni i Dzień Siódmy zostaje wprowadzony w formie szabatu. Podobnie uświęcana jest prozaiczna czynność jedzenia, kiedy przestrzegane są Boskie przykazania, mające na celu przypominać o tym, że to Bóg jest najwyższym prawodawcą”. Ludzie jako zwierzęta uświęceni są poprzez zdolność do rozróżniania, rozpoznawania i respektowania granic natury.

Teraz widzimy nadzwyczajny i bliski związek pomiędzy tymi pięcioma zagadnieniami:

- Stworzenie wszechświata
- Budowa świątyni
- Prawa dotyczące pokarmów
- Ceremonia hawdali na zakończenie szabatu
- Liczba osiem

Historia stworzenia pokazuje nam, że przyroda to nie tylko ślepa walka rywalizujących ze sobą sił, w której wygrywa najsilniejszy, a siła jest najważniejszym darem. Wręcz przeciwnie: wszechświat jest z założenia dobry. Jest to miejsce harmonii, to zrozumiały projekt jednego twórcy. Harmonia ta jednak jest stale w obliczu zagrożenia ze strony ludzkości. W przymierzu z Noem Bóg ustanowił minimalne granice dla wszystkich ludzi, w przymierzu zaś z Izraelem ustanowił wyższy kodeks świętości. Cechą świętości, tak jak tworzenia, jest zachowanie granic, pośród których wszystko, co żywe, otrzymuje to, co mu należy.

Podziały wewnątrz Świątyni reprezentują granice, które tworzone są w przestrzeni. Prawa dotyczące pożywienia, czyli oddzielanie zakazanego od dozwolonego, to granice, które tworzy się w życiu podczas jedzenia, czyli najbardziej naturalnej czynności, jaką wykonuje człowiek. Kapłan, człowiek, który najpełniej uosabia świętość, jest definiowany poprzez umiejętność rozróżniania (zadaniem Kohena jest „odróżnianie” [lehawdil] pomiędzy sacrum i profanum, pomiędzy nieczystym i czystym – po raz kolejny, najważniejszymi słowami są „święty” i „lehawdil” – „odróżniać”).

Podczas ceremonii hawdali, kiedy zaczyna się dzień ósmy, towarzyszymy Bogu w dziele stworzenia. Tak jak On, zaczynamy od stworzenia światła i przystępujemy do rozróżniania („Błogosławiony jesteś Ty [...] oddzielający święte od powszedniego, światło od ciemności...”). Ósmy dzień to wielka chwila, w której Bóg powierza Jego dzieło ludziom, z którymi zawarł przymierze. Tak postąpił podczas budowania Przybytku, tak postępuje też z nami.

Ta wizja obrazuje kapłański głos w judaizmie. To wizja wielkiego piękna. Pokazuje ona świat jako miejsce porządku, w którym wszystko ma miejsce i godność pośród silnie zróżnicowanej układanki stworzenia. Być świętym to strzec tego porządku, wypełniać zadanie, które

powierzył nam Bóg. Jest to wyzwanie zarówno intelektualne, jak i moralne: należy umieć zauważać granice i ograniczenia natury oraz mieć pokorę niezbędną do strzeżenia i uchronienia świata dla dobra przyszłych pokoleń.



Więcej tekstów rabina Sacksa na stronie: [www.rabbisacks.org](http://www.rabbisacks.org)

La oficina del Rabino Sacks, PO Box 72007, London, NW6 6RW  
+44 (0)20 7286 6391 • [info@rabbisacks.org](mailto:info@rabbisacks.org) • [www.rabbisacks.org](http://www.rabbisacks.org)

© Rabbi Sacks • Wszelkie prawa zastrzeżone  
Biuro rabina Sacksa jest wspierane przez The Covenant & Conversation Trust